

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ŁĄCZNOŚCI Z POLAKAMI
ZA GRANICĄ
(NR 58)
z dnia 7 czerwca 2017 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 58)

7 czerwca 2017 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Anny Schmidt-Rodziewicz (PiS)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- informacja Ministra Edukacji Narodowej na temat stanu edukacji polonijnej na Wschodzie;
- informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat aktualnej sytuacji w polskiej szkole w Mościskach na Ukrainie;
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marzenna Drab** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Jan Dziedziczak** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Anita Staszkiwicz** przedstawiciel Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński** oraz **Andrzej Kniaziowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dzień dobry. Witam państwa na posiedzeniu Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Witam zaproszonych gości, panią minister Marzenę Drap podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Witam państwa dyrektorów, przedstawicieli obydwu ministerstw: Ministerstwa Edukacji Narodowej i Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Witamy pana ministra Jana Dziedziczaka z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Witam zaproszonych gości.

Został państwu doręczony porządek obrad. Czy są jakieś uwagi do dzisiejszego porządku? Nie słyszę. Zatem uznaję, że Komisja porządek obrad przyjęła. Wobec niezgłoszenia uwag do protokołu z ostatniego posiedzenia Komisji, stwierdzam również jego przyjęcie. Stwierdzam kworum.

Zaczynamy procedowanie pierwszego punktu. Przypomnę państwu, że porządek dzienny obejmuje trzy punkty. Punkt pierwszy: informacja Ministra Edukacji Narodowej na temat stanu edukacji polonijnej na Wschodzie. Szczególnie będziemy prosić o informacje na temat edukacji na Białorusi w kontekście ostatnich wydarzeń związanych ze zmianami w prawie białoruskim. Punkt drugi: informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat aktualnej sytuacji w polskiej szkole w Mościskach na Ukrainie. Punkt trzeci: sprawy bieżące. Nie słyszę sprzeciwu.

Zatem przechodzimy do pierwszego punktu porządku obrad. Bardzo proszę panią minister o zabranie głosu w tym punkcie. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Marzenna Drab:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, może kilka słów na temat form nauczania języka polskiego i w języku polskim na Wschodzie. Nauczanie języka polskiego i w języku polskim odbywa się w kilku formach: w szkołach, w systemach oświaty krajów zamieszkania Polaków, z językiem polskim i z polskim językiem nauczania – na Białorusi, Litwie, Łotwie, Ukrainie; z lekcjami języka polskiego jako ojczystego i obcego – na Białorusi, Litwie, Łotwie, w Rosji i na Ukrainie, w szkołach społecznych – organizacja Polaków na Białorusi, w Rosji i na Ukrainie, oraz przy parafiach – na Bia-

łorusi, w Rosji i na Ukrainie. Ponadto nauka języka polskiego odbywa się w szkolnych punktach konsultacyjnych, przy przedstawicielstwach dyplomatycznych w Kijowie, Mińsku i Moskwie. W roku szkolnym 2016/2017 do szkolnych punktów konsultacyjnych uczęszczało 17 302 uczniów, w tym w Mińsku – 195, w Moskwie – 151, w Kijowie – 116 uczniów. Uczniowie z krajów Europy Wschodniej uczestniczą także w nauczaniu uzupełniającym na odległość, które jest prowadzone przez ORPEG, czyli Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą. Jest to jednostka, która podlega Ministerstwu Edukacji Narodowej. Liczba uczniów z poszczególnych krajów wynosi 531, w tym: z Białorusi – 3, Rosji – 7 i Ukrainy – 8 osób.

Formy wspomaganie nauczania języka polskiego i w języku polskim na Wschodzie. Wspomaganie nauczania języka polskiego – mówimy tutaj o historii, geografii, kulturze polskiej – jest jednym z głównych celów naszego państwa w obszarze współpracy z Polonią i Polakami za granicą. Upoważnienie do realizacji zadań związanych ze wspomaganie nauczania języka polskiego za granicą stanowi art. 22 ust. 1 pkt 3a litery od a do d ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty z późniejszymi zmianami. Wspomaganie wśród Polonii i Polaków zamieszkałych za granicą oraz dzieci pracowników migrujących, nauczania języka polskiego, historii, geografii, kultury polskiej oraz innych przedmiotów nauczanych w języku polskim w szkołach funkcjonujących w systemach oświaty innych państw lub nauczania w innych formach przez organizacje społeczne zarejestrowane za granicą, uwzględnia w szczególności: kierowanie nauczycieli do pracy za granicą, przekazywanie niezbędnych podręczników i pomocy dydaktycznych służących nauczaniu, organizowaniu w kraju i za granicą doskonalenia zawodowego dla nauczycieli prowadzących nauczanie języka polskiego, geografii, historii, kultury polskiej.

Pomoc metodyczna kierowana jest przede wszystkim do nauczycieli szkół prowadzonych przez organizacje Polaków i parafie oraz nauczycieli pracujących w szkołach systemu oświaty kraju zamieszkania Polaków. Szkolenia sprzyjają podnoszeniu jakości, efektywności nauczania w zakresie języka polskiego, kultury polskiej oraz upowszechnianiu standardu nauczania opartego o podstawę programową dla uczniów polskich uczących się za granicą. Szkolenia odbywają się zarówno w Polsce, jak i za granicą, ale prowadzone są w trybie stacjonarnym, jak również internetowo. Szkolenia organizowane są przez ORPEG oraz przez organizacje pozarządowe i uczelnie wyższe w ramach konkursów organizowanych w ramach Ministerstwa Edukacji Narodowej. Również jedną z form jest organizowanie kolonii i innych form letniego wypoczynku dzieci i młodzieży polonijnej. Takie obozy edukacyjne organizowane są również przez organizacje pozarządowe, które otrzymały dotacje w otwartym konkursie Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Również jest Rada Oświaty Polonijnej wspomagająca zakres kierunkowy, ale też działa w zakresie wzmocnienia i umacniania roli nauczania języka polskiego i w języku polskim. Została powołana zarządzeniem nr 16 Ministra Edukacji Narodowej 15 lipca 2010 r. w sprawie powołania Rady Oświaty Polonijnej. Członkami Rady są przedstawiciele polskich środowisk oświatowych na świecie, w tym: Białorusi, Litwy, Łotwy, Rosji i Ukrainy. Czyli są to przedstawiciele tych krajów, o których przede wszystkim dzisiaj będę mówiła. Do zadań Rady należy: przygotowywanie opinii dla Ministra Edukacji Narodowej na temat kierunków zmian w obszarze oświaty polskiej za granicą, jest również przedstawianie propozycji rozwiązań w obszarze oświaty polskiej za granicą, jak również konsultowanie projektów aktów prawnych i opracowań zawierających propozycje systemowych zmian w obszarze oświaty polskiej za granicą.

W posiedzeniu Rady, które odbyło się w Ministerstwie Edukacji Narodowej 31 maja 2017 r., czyli parę dni temu, uczestniczyli przedstawiciele: Białorusi, Litwy, Łotwy i Rosji. Przedstawiali oni stan nauczania języka polskiego i w języku polskim w reprezentowanych przez siebie krajach.

Przejdę teraz do scharakteryzowania stanu nauczania języka polskiego w poszczególnych krajach na Wschodzie.

Białoruś – współpraca w obszarze oświaty polskiej mniejszości na Białorusi odbywa się w oparciu o podpisane 20 lipca 2016 r. w Warszawie porozumienie między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o współpracy w dziedzinie oświaty, regulujące funkcjonowanie wspólnej komisji do spraw oświaty oraz zasady wspomaganie

nauczania języka polskiego na Białorusi przez stronę polską. Oświata polskiej mniejszości na Białorusi reprezentowana jest w Radzie Oświaty Polonijnej przy Ministrze Edukacji Narodowej przez panią Andżelikę Borys, Prezesa Związku Polaków na Białorusi. Z danych przekazanych przez Związek Polaków na Białorusi wynika, że w roku szkolnym 2016/2017 języka polskiego i w języku polskim uczyło się ogółem ponad 11 tys. uczniów, dokładnie 11 305 uczniów, w tym: w szkołach publicznych w systemie oświaty białoruskiej – 6457 uczniów, w szkołach organizacji Polaków 4848 uczniów. W 202 punktach nauczania funkcjonujących w roku szkolnym w latach 2016/2017 pracowało 274 nauczycieli. W Grodnie i Wołkowysku funkcjonują szkoły z polskim językiem nauczania w białoruskim systemie oświaty, w którym uczy się 867 uczniów. Nauczanie w szkołach w białoruskim systemie oświaty prowadzone jest w oparciu o programy i podręczniki zatwierdzone przez Ministerstwo Edukacji Republiki Białorusi.

Ministerstwo Edukacji Republiki Białorusi zamierza znowelizować białoruską ustawę edukacyjną, czyli Kodeks Edukacji, wprowadzając do szkół mniejszości narodowych – także do dwóch polskich szkół – obowiązek nauczania szeregu przedmiotów oraz zdawania egzaminów końcowych w języku państwowym, czyli białoruskim lub rosyjskim. Ponadto od 2015 r. władze białoruskie dążą do ograniczenia liczby uczniów szkół polskich ustanawiając limit uczniów przyjmowanych do szkół.

31 maja w trakcie posiedzenia Rady Oświaty Polonijnej pani Andżelika Borys poinformowała, że Związek Polaków na Białorusi wsparł rodziców w walce o polskie szkoły na Białorusi, zbierając 5713 podpisów pod petycją skierowaną do prezydenta Białorusi w obronie polskich szkół w Grodnie i Wołkowysku. W dniu 18 maja br. minister Anna Zalewska, za pośrednictwem Ambasady RP w Mińsku i po uzgodnieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, skierowała list do ministra edukacji Republiki Białorusi pana Igora Karpieńki, wyrażający niepokój w związku z informacjami o planowanych zmianach w funkcjonowaniu szkół z polskim językiem nauczania na Białorusi.

Pani minister podzieliła obawy środowisk polskich na Białorusi, że projektowane zmiany, czyli obowiązek zdawania przede wszystkim egzaminów maturalnych w szkołach mniejszości narodowych w językach urzędowych Białorusi, prowadzenie takich przedmiotów, jak: historia świata, geografia, wiedza o społeczeństwie oraz człowiek i świat również w języku urzędowym – którego wybór należy do miejscowych władz – z możliwością rozszerzenia tego obowiązku również na inne przedmioty znacznie zmniejszą liczbę przedmiotów nauczanych w języku polskim. W konsekwencji szkoła średnia nr 36 w Grodnie oraz szkoła średnia nr 8 w Wołkowysku stracą status szkół z polskim językiem nauczania, a to ograniczy dostęp przedstawicieli polskiej mniejszości narodowej do nauki w języku polskim. Popierając dążenia Polaków na Białorusi do zachowania polskiego charakteru obydwu wyżej wymienionych szkół, pani minister zwróciła się do ministra Igora Karpieńki z prośbą o odstąpienie od planowanych zmian w Kodeksie Edukacji Republiki Białorusi, pogarszających naszym zdaniem, sytuację szkół z nauczaniem w języku mniejszości narodowych.

W związku ze zmniejszającą się dostępnością nauczania języka polskiego w szkołach publicznych, w ostatnich latach nastąpił wzrost zainteresowania nauką języka polskiego, historii i literatury w szkołach organizacji Polaków. Szkoły te nie są nadzorowane przez władze oświatowe – otrzymują wsparcie z Polski. Realizują własne programy nauczania w oparciu o podręczniki wysyłane z Polski, przede wszystkim przez ORPEG.

Największą od wielu lat inicjatywą integrującą środowiska na Białorusi jest powołanie Stowarzyszenia Nauczycieli Polskich. Organizacja zrzesza działaczy oświatowych reprezentujących blisko 100 lokalnych ośrodków nauczania języka polskiego i polskiej historii z całej Białorusi. Przewodniczącą Stowarzyszenia została pani Andżelika Borys. Założyciele stowarzyszenia deklarują, że celem ich działalności jest „skonsolidowanie nauki języka polskiego na Białorusi, pomoc polskim szkołom i nauczycielom, często w małych odległych ośrodkach. Chcemy pomagać im w zaopatrzeniu w polskie podręczniki, programy nauczania, ułatwić pozyskiwanie środków i pomocy dydaktycznych z Polski” – tak mówi i deklaruje pani Andżelika Borys.

Chciałabym dodać, że wszystkie wnioski, wszystkie zapotrzebowania, które wpływają do Ministerstwa Edukacji Narodowej na podręczniki czy na pomoce, które mają wes-

przec naukę języka polskiego są realizowane w 100%. Myślę, że inicjatywa, która w tej chwili została podjęta na Białorusi spowoduje, że również w takich bardzo małych i odległych ośrodkach będzie pomoc Ministerstwa Edukacji Narodowej poprzez ORPEG docierała. Także bardzo dbamy i z wysoką jakością staramy się występować do nauczycieli, którzy potrzebują wsparcia zarówno dydaktycznego jak i ogólnego wsparcia, aby móc uczyć nasze dzieci poza granicami kraju. Nauczyciele mają możliwość przyjazdu do Polski i szkolenia się jak również na miejscu, ale także internetowo. Jeżeli chodzi o ORPEG ma bardzo dobrze przygotowaną bazę internetową, gdzie można wejść na stronę ORPEG-u i skorzystać z materiałów i pomocy dydaktycznych, które są dostępne właściwie dla wszystkich nauczycieli na całym świecie. Mamy taką wiedzę, że coraz większe jest zainteresowanie i korzystanie z tych pomocy.

Jeżeli chodzi o Litwę współpraca w obszarze oświaty polskiej mniejszości na Litwie odbywa się w oparciu o umowę między Rządem RP a Rządem Republiki Litewskiej o współpracy w dziedzinach kultury, oświaty i nauki, sporządzoną w Wilnie dnia 17 grudnia 1998 r. oraz Traktat między Rzeczypospolitą Polską i Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy, sporządzony w Wilnie 26 kwietnia 1994 r.

Według danych Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna” w roku szkolnym 2016/2017 funkcjonowało na Litwie 70 szkół (w tym 16 filii) szkół z polskim językiem nauczania, w których uczyło się 11 281 uczniów klas od I-XII, do przedszkoli z polskim językiem nauczania uczęszczało 4125 dzieci. Szkoły i przedszkola są częścią litewskiego systemu oświaty. Finansowane są przez samorządy litewskie. Szkoły z polskim językiem nauczania na Litwie reprezentowane są w Radzie Oświaty Polonijnej przy Ministrze Edukacji Narodowej przez pana Czesława Dawidowicza, dyrektora Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Wilnie, który podczas posiedzenia 31 maja przedstawił sytuację szkół z polskim językiem nauczania na Litwie, w tym szkoły, której jest dyrektorem. W najbliższym czasie minister edukacji narodowej, we współpracy z MSZ-etem, wystosuje list do władz litewskich wyrażający niepokój z powodu braku możliwości naboru przez szkołę uczniów do klas od V do VIII.

1 września 2011 r. Litwa znowelizowała ustawę Republiki Litewskiej o oświacie, m. in. ujednolicając egzamin maturalny z języka litewskiego w szkołach z litewskim i nie-litewskim językiem nauczania. Od 2013 r. uczniów wszystkich szkół na Litwie obowiązuje ujednolicony egzamin maturalny z języka litewskiego i literatury. Zmiany w oświacie wprowadzone nowelizacją powyższej ustawy nie gwarantują równych szans edukacyjnych uczniów szkół z polskim i litewskim językiem nauczania. Uczniowie szkół z polskim językiem nauczania nie mogą kontynuować i konkurować z uczniami szkół z litewskim językiem, ponieważ mają mniejszą ilość godzin języka litewskiego. W konsekwencji prowadzi to do tego, że jest niższa zdawalność egzaminów maturalnych, a to z kolei przekłada się na ograniczenie dostępności naszych uczniów do studiowania na niepłatnych kierunkach studiów właśnie na Litwie. Ponadto, w znowelizowanej ustawie Republiki Litewskiej o oświacie znalazły się przepisy umożliwiające likwidację szkoły mniejszości narodowej oraz dotyczące reorganizacji sieci szkół z językiem nauczania mniejszości narodowej. Strona litewska uzasadnia te zmiany naturalnymi procesami demograficznymi.

Przedstawiciele polskiego środowiska oświatowego, w tym Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna” wyrażają zaniepokojenie w związku z pogorszeniem się warunków nauczania w szkole im. J. Lelewela w Wilnie. Wyraża również zaniepokojenie w związku z realizacją przepisów omawianej ustawy, które wprowadziły ujednolicony egzamin maturalny z języka litewskiego dla uczniów szkół litewskich, dla których język ten jest językiem ojczystym i uczniów szkół z polskim językiem nauczania, dla których język litewski nie jest językiem ojczystym. Podtrzymują również postulat dotyczący przywrócenia egzaminu z języka polskiego, jako ojczystego na listę w szkołach mniejszości narodowych o 45%.

Jeżeli chodzi o Łotwę, to współpraca Ministerstwa Edukacji Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej z Ministerstwem Edukacji Republiki Łotewskiej odbywa się w oparciu o sporządzoną 1 lipca 1991 r. w Rydze umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Łotewskiej o współpracy kulturalnej, naukowej i oświatowej.

Ponadto, Polsko-Łotewska Komisja Mieszana do spraw Współpracy kulturalno-edukacyjnej ustanowiona na mocy art. 23 umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Rządem Republiki Łotewskiej o Współpracy kulturalno-edukacyjnej podpisanej 29 marca 2006 r. uzgodniła drogą dyplomatyczną polsko-łotewski program współpracy kulturalno-edukacyjnej na lata 2013-2016, w którym strona łotewska potwierdziła zobowiązanie do wspierania nauki języka i kultury polskiej na każdym etapie nauczania.

Przedstawicielem szkół z polskim językiem nauczania na Łotwie w Radzie Oświaty Polonijnej przy Ministrze Edukacji Narodowej jest pani Halina Smulko, dyrektor Państwowego Gimnazjum Polskiego im. J. Piłsudskiego. Na Łotwie funkcjonują cztery szkoły dla polskiej mniejszości narodowej, są one częścią systemu oświaty Republiki Łotewskiej. W roku szkolnym 2016/2017 uczyło się w nich 1345 dzieci i młodzieży, w dwóch przedszkolach uczyło się 154 dzieci. Nauczanie prowadzi łącznie 167 nauczycieli. Władze łotewskie, czyli Ministerstwo Edukacji Republiki Łotewskiej i samorząd ponoszą wszystkie wydatki związane z prowadzeniem szkół: wynagrodzenia nauczycieli, administracji, pracowników technicznych, eksploatacji budynku, podręczników, zajęć dodatkowych, żywienia, programów wspierających.

Model nauczania w języku polskim został opracowany indywidualnie przez poszczególne szkoły. Zgodny jest ze standardem przedmiotu nauczania klas I-XII i zatwierdzony przez Ministerstwo Edukacji Republiki Łotewskiej. Programy nauczania poszczególnych przedmiotów nauczanych w języku łotewskim są ułożone przez Ministerstwo Edukacji Łotwy. Nauczyciele mają również możliwość opracowywania własnych programów nauczania, które są następnie zaakceptowane przez Ministerstwo Edukacji Łotwy. Programy nauczania języka polskiego i literatury opracowują nauczyciele, na przykład program nauczania języka polskiego i literatury w szkole w Rezekne opracowane zostały na podstawie podstawy programowej dla uczniów polskich uczących się za granicą Ministerstwa Edukacji Narodowej RP. Również programy te są zatwierdzane przez władze łotewskie. Zakup podręczników do nauki w języku łotewskim finansowany jest przez samorządy oczywiście łotewskie. Podręczniki do nauki w języku polskim pozyskiwane są również przez szkoły poprzez działania w ORPEG-u.

Ukraina – tu współpraca w obszarze oświaty polskiej mniejszości odbywa się w oparciu o porozumienie między Ministerstwem Edukacji Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej a Ministerstwem Oświaty i Nauki Ukrainy o współpracy w dziedzinie oświaty, podpisane w dniu 19 stycznia 2015 r. w Kijowie. Przedstawicielem jest pani Julia Sierkowa ze Zjednoczenia Nauczycieli Polskich, z oddziału w Chmielnickim. W roku szkolnym 2016/2017 liczba uczących się języka polskiego na Ukrainie przedstawia się następująco. Szkoły w systemie oświaty publicznej: szkoły z polskim językiem nauczania (dwie szkoły we Lwowie, Gródek Podolski, Mościska, Strzelczyska, Łanowice – wybudowane i wyposażone ze środków z Polski) – 1215 uczniów; szkoły z klasami z polskim językiem nauczania – 600 uczniów; język polski jako obcy – 20 000 uczniów; język polski nauczany fakultatywnie – 8000 uczniów; kółko z języka polskiego – 1000 uczniów; pozaszkolne placówki – 20 000 uczniów.

12 kwietnia 2017 r. odbyło się w Ministerstwie Edukacji Narodowej posiedzenie Komisji konsultacyjnej do spraw szkolnictwa dla polskiej mniejszości narodowej na Ukrainie i szkolnictwa dla ukraińskiej mniejszości narodowej w Rzeczypospolitej Polskiej. Stronę ukraińską reprezentował pan Pawło Chobzej, wiceminister oświaty i nauki Ukrainy. W posiedzeniu brał także udział pan Adam Chłopek, przedstawiciel polskiej mniejszości narodowej, dyrektor Filii Instytutu Modernizacji Treści Oświaty Ministerstwa Oświaty i Nauki Ukrainy, prezes Zjednoczenia Nauczycieli Polskich na Ukrainie.

Podczas posiedzenia omówione zostały między innymi zagadnienia, które dotyczą oświaty polskiej mniejszości na Ukrainie:

– Systemowe uregulowanie kwestii możliwości zdawania egzaminu z języka polskiego na egzaminie maturalnym w szkołach z polskim językiem nauczania. Dzisiaj mamy taką sytuację, że od dwóch lat, po naszych interwencjach oczywiście, uczniowie dostają możliwość zdawania egzaminu maturalnego w języku polskim. Natomiast brakuje uregulowania systemowego, jest to naszym takim oczkiem w głowie i o tym wszędzie gdzie jest to możliwe to sprawę tę podnosimy i o to zabiegamy.

– Zapewnienie szkołom z polskim językiem nauczania oraz nauczaniu języka polskiego i w języku polskim prowadzonemu w innych formach odpowiedniego statusu w systemie oświaty Ukrainy.

– Zapewnienie przez Ministerstwo Oświaty i Nauki Ukrainy podręczników oraz programów do nauki języka polskiego i w języku polskim. Chcę powiedzieć, że strona polska mniejszości ukraińskiej oczywiście w miarę możliwości podręczniki dostarcza. Natomiast zgłaszany przez nas i przez stronę ukraińską problem dotyczy braku chętnych do przygotowania tych podręczników w języku ukraińskim. Jednak mamy nadzieję, że w tej chwili problem zostanie rozwiązany, również oczekujemy podobnych reakcji i postępowań po stronie ukraińskiej.

– Usprawnienie również procesu zatrudniania nauczycieli kierowanych do Polski w szkołach systemu oświaty.

Jeżeli chodzi o Federację Rosyjską, współpraca w obszarze oświaty prowadzona jest w oparciu o Traktat między Rzeczypospolitą Polską a Federacją Rosyjską o przyjaznej i dobrosąsiedzkiej współpracy, sporządzony w Moskwie dnia 22 maja 1992 r. oraz umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty, sporządzoną w Warszawie dnia 25 sierpnia 1993 r. W lutym 2017 r. Ministerstwo Edukacji Narodowej przekazało Ministerstwu Spraw Zagranicznych informację o zainteresowaniu podjęciem rozmów na temat wypracowania ze stroną rosyjską nowego porozumienia uszczegółowionego o współpracę w obszarze oświaty. Przedstawicielką polskiego środowiska oświatowego Federacji Rosyjskiej w Radzie Oświaty Polonijnej jest pani Halina Romanowa, Prezes Kongresu Polaków w Rosji.

Język polski nauczany jest w Rosji w szkołach publicznych. Największą jednak rolę w nauczaniu języka polskiego odgrywają organizacje Polaków. Nauczyciele z Polski kierowani do pracy w Rosji wspomagają nauczanie języka polskiego i wiedzy o Polsce prowadzone przez miejscowych nauczycieli. Pracują w szkołach przy organizacjach Polaków oraz szkołach publicznych funkcjonujących w systemie oświaty publicznej. Wnioski o skierowanie nauczyciela kierują przede wszystkim organizacje Polaków, jednak względy formalne, czyli konieczność posiadania pozwolenia Federalnych Służb Migracyjnych na zatrudnienie nauczyciela z Polski, niejednokrotnie uniemożliwia ich realizację. Jest to kolejny temat, który będziemy chcieli postawić na rozmowach z Federacją Rosyjską. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję, pani minister. Prosiłabym w tym punkcie o zabranie głosu przez pana ministra, szczególnie w kontekście sytuacji na Białorusi. Po wystąpieniu pana ministra otworzę dyskusję i zaproszę państwa posłów do zadawania pytań. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Dziędziczak:

Bardzo dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, szanowna pani minister, panie, panowie posłowie, obszar edukacji, obszar oświaty to obszar najwrażliwszy i kluczowy dla przetrwania polskości na Białorusi. Od 2005 r. trwa nieustanny regres oświaty polskiej w szkołach publicznych spowodowany działaniami władz białoruskich, zmniejszony został zakres języka polskiego. Ostatnio między innymi zmniejszono nabór do szkół z polskim językiem nauczania, likwidacja jedynej grupy polskiej w przedszkolu nr 83 w Grodnie, znacznie ograniczona liczba nauczycieli delegowanych z Polski. Inne problemy, które możemy wymienić, to brak podręczników, bariery dla dokształcania miejscowych nauczycieli języka polskiego lub wyjazdów edukacyjnych dzieci szkolnych do kraju. Tylko częściowo rekompensuje to rozwój nauczania języka polskiego w szkołach i na kursach prywatnych. Największe zaniepokojenie budzą jednak próby systemowego osłabienia szkolnictwa dla mniejszości narodowych przez nowelizację przepisów oświatowych.

Wiosną 2017 r. powróciła sprawa zmian w Kodeksie oświatowym Białorusi. Zmian bardzo niekorzystnych dla szkolnictwa mniejszości narodowych. Projekt nowelizacji przewiduje między innymi zdawanie matury w szkołach mniejszości narodowych

w języku rosyjskim lub białoruskim oraz poszerza zakres przedmiotów nauczanych w językach państwowych, stwarzając dodatkową możliwość dalszych kroków w tym kierunku. W 2014 r. pojawiły się pierwsze informacje o nowelizacji kodeksu. Charakter zmian wzbudził obawy, że w ich związku może dojść, jeśli nie zamknięcia szkół z polskim językiem wykładowym, to do zmiany ich profilu narodowego. Po ostrych protestach władz polskich i środowisk polskich na Białorusi wprowadzone zmiany zostały wstrzymane. Obecnie władze białoruskie znowu dążą do zrealizowania planu zmian zagrażającego rozwojowi szkół polskich. Począwszy od marca bieżącego roku Ministerstwo Spraw Zagranicznych podjęło niezwłoczne działania wobec strony białoruskiej, zdecydowanie wspierając protesty środowisk polskich przeciw zmianom w kodeksie.

Może wymienię kilka tych elementów. W dniu 27 marca został wezwany do Ministerstwa Spraw Zagranicznych ambasador białoruski w Polsce. Jednym z głównych tematów rozmowy było zaniepokojenie strony polskiej zmianami w białoruskim Kodeksie oświatowym w zakresie edukacji mniejszości polskiej na Białorusi. Wyrażono też nadzieję na jak najszybsze rozpoczęcie pracy wspólnej komisji do spraw edukacji mniejszości narodowych.

W dniu 8 kwietnia tego roku, Ambasada Rzeczypospolitej w Mińsku przekazała do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Białorusi notę dyplomatyczną dotyczącą polskiego stanowiska w sprawie planowanych zmian w Kodeksie oświatowym Republiki Białorusi.

W dniu 19 kwietnia tego samego roku odbyła się wizyta w Grodnie ambasadora Rzeczypospolitej na Białorusi. W trakcie spotkania z miejscowymi władzami ambasador poruszył sprawę nowelizacji Kodeksu oświatowego i skutków tych zmian dla szkół z polskim językiem nauczania w Grodnie i Wołkowysku.

Dnia 18 maja minister edukacji narodowej pani minister Anna Zalewska wystosowała pismo do ministra edukacji Białorusi Igora Karpienki, w którym wyraziła zaniepokojenie planowanymi zmianami funkcjonowania szkół z polskim językiem nauczania.

W dniu 19 maja (dzień po) Ambasada Polska w Mińsku przekazała do MSZ-etu Białorusi *non-paper* dotyczące problemów edukacyjnych mniejszości polskiej między innymi w świetle zmian w kodeksie. Dokument zwraca uwagę na najbardziej pilne potrzeby mniejszości w zakresie edukacji w języku polskim, to jest na kwestie przyjęcia wszystkich chętnych do polskich szkół w Grodnie i Wołkowysku oraz potrzebę przywrócenia nauczania przedszkolnego w języku polskim. Zawarte w nim postulaty, oczywiście konsultowane wcześniej ze środowiskami polskimi, placówka przekazała w minionych tygodniach w trybie roboczym, podczas spotkań w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Republiki Białorusi, w Ministerstwie Oświaty Białorusi, w kontaktach z białoruskimi parlamentarzystami (za co dziękuję jeszcze raz naszym kolegom parlamentarzystom, to ośmielię się powiedzieć, jako parlamentarzysta, nie tylko przedstawiciel ministerstwa), a także podczas spotkań na szczeblu lokalnym – mam na myśli gubernatora i mera Grodna.

Podstawę prawną dla wielu aspektów funkcjonowania oświaty polskiej na Białorusi stanowi porozumienie między Rządem Rzeczypospolitej a Rządem Białoruskim o współpracy w dziedzinie edukacji, które weszło w życie 29 grudnia 2016 r. Umowa zakłada między innymi powołanie Wspólnej komisji konsultacyjnej do spraw edukacji polskiej mniejszości narodowej w Republice Białorusi i białoruskiej mniejszości narodowej w Rzeczypospolitej Polskiej. Trwają przygotowania do zwołania jej posiedzenia, może się ono odbyć w najbliższym czasie. Komisja stwarza pewną szansę na wypracowanie kompromisu.

Pragnę państwa zapewnić, że polski rząd i Ministerstwo Spraw Zagranicznych robią wszystko, co możliwe w ramach istniejących uwarunkowań, aby zapobiec niekorzystnym zmianom w edukacji polskiej na Białorusi. W tym celu prowadzimy stały dialog ze stroną białoruską dążąc do zminimalizowania niekorzystnych dla mniejszości polskiej zjawisk i podejmując bieżące interwencje. Oczywiście zapewniam panie i panów parlamentarzystów, że te działania oczywiście będą kontynuowane.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos w tym punkcie? Pani poseł Fabisiak, bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Pani minister mówi o braku podręcznika dla dzieci ukraińskich, przygotowanego w Polsce. A co się dzieje z podręcznikiem, to było zlecenie Fundacji „Wolność i Demokracja”, był to podręcznik, który przygotowywało Polonicum i wydawało się, że to jest podręcznik, który może służyć dla młodszej młodzieży? Jest to pytanie do pani. Nawet ocenialiśmy ten podręcznik, tam były różne zastrzeżenia, one są zawsze, ale podręcznik był. Stąd też pytanie o ten podręcznik.

Natomiast panie ministrze, chciałabym zadać pytanie trudne do odpowiedzi, ponieważ sytuacja na Litwie nie zmienia się. Pamiętamy ją od wielu lat, to są zawsze monity, to są listy, z drugiej strony brak odpowiedzi albo też jest odpowiedź negatywna, co jest jeszcze gorsze. Sama byłam świadkiem rozmowy z pełnomocnikiem premiera, było to wówczas, kiedy niekorzystnie zmieniła się ustawa, na pytanie czy będzie zmiana, odpowiedź brzmiała nie, a po trzech miesiącach ustawa się zmieniła. Wiadomo, że przewidywalność jest niezmiernie trudna, poza notami dyplomatycznymi niewiele można zrobić. Jednak będąc głęboko w tych wszystkich sprawach, jak pan ocenia, jaka jest perspektywa w przyszłości? Czy nadal musimy się satysfakcjonować listami i taką rozmową dyplomatyczną bez konkretnych efektów?

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Poproszę w pierwszej kolejności panią minister o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MEN Marzenna Drab:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani poseł, podręczniki są wybierane i dopuszczane przez poszczególne szkoły, te, które są w obiegu i z których korzystają systemy oświaty. Po stronie ukraińskiej dopuszcza strona ukraińska, a my po swojej stronie. Trudno mi się odnieść do tego konkretnego przypadku i tego tytułu, o którym pani poseł w tej chwili mówi. Natomiast są również podręczniki, gdzie strona społeczna ma możliwość doboru poszczególnych podręczników. Między innymi taką bazą dla naszych nauczycieli są materiały edukacyjne, którymi dysponuje ORPEG. Tyle na temat tego konkretnego tytułu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziejczak:

Pozwolę sobie tylko doprecyzować, pani była uprzejma zapytać o Litwę czy o Białoruś?

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

O Litwę.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziejczak:

Droży państwo, to jest tak, że my sprawę naszej mniejszości na Litwie stawiamy jako nierozdzielalną i główną kwestię w relacjach bilateralnych z Litwą. Nie wyobrażamy sobie rozwiązywania innych kwestii z Litwą bez kwestii mniejszości polskiej na Litwie.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

W pakiecie.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziejczak:

W nierozdzielalnym pakiecie. Nie ma możliwości ominięcia tematu mniejszości polskiej i poruszania tylko innych tematów bez tego. Jeżeli ma być postęp w relacjach, to ten postęp powinien się w sposób widoczny, wyraźny dokonać w sprawie mniejszości polskiej. Jeszcze dodam wyraźnie, że z postawieniem edukacji na pierwszym miejscu.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie posle, bardzo proszę.

Posel Zbigniew Gryglas (N):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, mam bardzo konkretne pytanie, w ubiegłym roku byliśmy na Ukrainie na placu budowy polskiej szkoły w Łanowicach. Dzisiaj to jeszcze trudno nazwać placem budowy, dopiero były fundamenty tej szkoły. Jak obecnie wygląda sytuacja? Wiem, że był problem ze skompletowaniem środków finansowych, które są niezbędne do realizacji tego projektu.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziędziczak:

Orientuje się pan, kto budował tę szkołę?

Posel Zbigniew Gryglas (N):

Panie ministrze, było wiele środowisk zaangażowanych w budowę...

Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziędziczak:

Tak, ale który partner z Polski to budował?

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Anita Staszkiwicz:

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

Posel Zbigniew Gryglas (N):

Wspólnota, tak.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziędziczak:

Jeżeli możemy panią przewodniczącą poprosić, może właśnie partner budujący by się wypowiedział.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Czy są na sali przedstawiciele?

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Anita Staszkiwicz:

Tak.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Jest pani, bardzo proszę w takim razie o komentarz.

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Anita Staszkiwicz:

Rzeczywiście aktualnie budowa szkoły w Łanowicach została zawieszona z tego powodu, że nie zostały przyznane środki na budowę tego obiektu. Jednak mamy nadzieję, że będzie kontynuowana. Budowę obiektów edukacyjnych zapewne należałoby rozpatrywać w kontekście budowy Domu Polskiego we Lwowie. Przeogromne środki zostały przeznaczone na budowę Domu Polskiego, oczywiście w porównaniu, ponieważ nie są one wystarczające. Na ten moment, w tym roku budowa nie będzie kontynuowana, oczywiście zgodnie z decyzją Prezydium Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze chce w tym punkcie zabrać głos? Pani poseł Wypych, bardzo proszę.

Posel Małgorzata Wypych (PiS):

Mam pytanie do pani minister, jeżeli chodzi o kwestie nauczycieli. W maju na stronach ministerstwa zostały zawieszona informacje o konkursie dla nauczycieli do szkół w Brukseli i w Luksemburgu, natomiast jak wygląda sprawa właśnie ze Wschodem? Dlatego, że podczas posiedzenia wyjazdowego komisji rozmawialiśmy z przedstawicielami Polonii, mówili, że jeśli chodzi o kwestię nauczycieli, to jednak są pewnego rodzaju braki.

Drugie pytanie, wiem ze strony niemieckiej, że są wnioski o przekazanie podręczników, które nie zostały do tej pory rozpatrzone. Jeżeli byłaby możliwość zrobienia takiej kwerendy, czy rzeczywiście leżą takie wnioski z różnych szkół, to warto byłoby poinformować ich, że np. od września, oczywiście jeżeli wszystko jest aktualne, otrzymają te podręczniki. Z tego co wiem, wnioski leżą już bardzo długo bez żadnej odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo proszę pani minister.

Podsekretarz stanu w MEN Marzenna Drab:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani poseł, może podam kilka liczb jak na przestrzeni 2014-2015, 2015-2016 i 2016-2017 wygląda kierowanie nauczycieli do pracy za granicą. Chcę powiedzieć, że odbywa się to w ten sposób, że ministerstwo dokonuje naboru, szkolenie przygotowuje ORPEG i wysyłani są nauczyciele, oczywiście na zaproszenie poszczególnych krajów. Jeżeli popatrzymy ogólnie na świat, to na przykład: Argentyna cały czas mamy stan – 1 osoba; Armenia również – 1 osoba; Białoruś – 4 w 2014-2015, w kolejnym 7, w obecnym roku, który się kończy również 7; w Gruzji – 1 osoba; w Kazachstanie w 2014-2016 – 13 osób, w tej chwili jest 12; Kirgistan – 1 osoba. Litwa, Łotwa to są kraje, o których w tej chwili mówimy, jeżeli chodzi o Litwę to 3 osoby były w tych 2 latach poprzednich, w tej chwili nie ma nikogo, Łotwa po 9 osób, w tym roku jest 12. Mołdawia cały czas po 5 osób, Rosja w 2014-2015 – 6, potem był wzrost – 7, teraz jest 5 osób, w Rumunii w pierwszym roku były 3 osoby, w tej chwili w dwóch kolejnych latach – 2, Turcja – 1. Ukraina, jest tu największa ilość nauczycieli, w roku 2014-2015 – 32 osoby, w kolejnym roku – 37, a obecnie 48 osób, i Uzbekistan po 1 osobie.

Jeżeli chodzi o niezrealizowanie wniosku na zapotrzebowanie na książki, podręczniki i pomoce edukacyjne, to chciałabym wiedzieć konkretnie, czego to dotyczy, kto składał wniosek i jest nierozpatrzone. Ponieważ my dysponujemy wiedzą, że wszystkie, które wpływają są realizowane w 100%, nie ma wniosku, który nie zostałby zrealizowany w całości. Jeżeli bym mogła prosić, to bardzo proszę konkretnie, pani poseł.

Posel Małgorzata Wypych (PiS):

Pani minister, chodzi o Concordię. Towarzystwo Krzewienia Kultury Polskiej „Concordia”, Niemcy.

Podsekretarz stanu w MEN Marzenna Drab:

Dziękuję bardzo, sprawdzę.

Posel Małgorzata Wypych (PiS):

Natomiast mam jeszcze pytanie, czy według państwa szacunków, ale też według szacowania organizacji polonijnych, czy te liczby są wystarczające? Akurat nie mówię o Ukrainie, rozumiem, że 40 osób to jest zadowalająca liczba, czy o Kazachstanie.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo proszę pani minister.

Podsekretarz stanu w MEN Marzenna Drab:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, czy są zadowalające? Pewnie do końca nie, dlatego, że są obiektywne przesłanki, które utrudniają jakby wysłanie polskich nauczycieli do nauki języka polskiego poza granicę. Jeżeli mówimy o Ukrainie, to na ten rok 2017-2018 jest przygotowanych i planowanych skierowań – 52 osoby. W tym roku było 48, a 52, pewnie byłoby zapotrzebowanie większe, ale są formalne przeszkody, wola polityczna itd. Wiele jest warunków, które wpływają na efekt końcowy, ale jesteśmy przygotowani do tego, że możemy większą liczbę nauczycieli kierować do pracy za granicą. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Fabisiak zgłaszała się, proszę bardzo.

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, pytanie ma charakter ogólny, więc nie wiem czy mogę je zadać tu, czy w sprawach różnych, ale ponieważ bardzo ściśle wiąże się z tym pytaniem, stąd moje zgłoszenie.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Pani poseł, jeżeli pytanie dotyczy tematu dyskusji, to bardzo proszę.

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Jest szersze i jak gdyby przyszłościowe. Jest pytaniem strategicznym. Właśnie dzisiaj będziemy debatowali o Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. Jednym z zadań Agencji jest zatrudnianie lektorów. Obecnie są dwa resorty zatrudniające nauczycieli, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które zatrudnia na wyższych uczelniach i Ministerstwo Edukacji Narodowej, które zatrudnia w szkołach. Pani minister, czy to będzie jakoś uporządkowane? Czy jest proponowana zmiana? Tego w ustawie nie ma, jest tylko zapis, że sprawa lektorów będzie ujednolicona. Wobec tego czy Biuro Uznanowości ma wejść właśnie do Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, czy także ORPEG wejdzie? Jak to będzie wyglądało? Jest to niezmiernie ważne dla całej przyszłości funkcjonowania i promocji języka polskiego, i właśnie odbywanych lektoratów. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MEN Marzenna Drab:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani poseł rzeczywiście, tak jak pani zauważyła jest rozdzielność i na ten moment będzie utrzymana. Czy ona w przyszłości będzie zmieniona, w tej chwili trudno powiedzieć. Ten projekt, o którym pani mówi, dotyczy lektorów i szkolnictwa wyższego.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze chce zabrać głos? Panie pośle, bardzo proszę.

Posel Mieczysław Kazimierz Baszko (PSL):

Państwo ministrowie, pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, Komisja w szczególności jest najbardziej zainteresowana, przynajmniej ja, sytuacją na Białorusi, Ukrainie i Litwie. Usłyszałem, że dane przekazywane są przez panią prezes Andżelikę Borys. Z tego co wiem, to Polska Macierz Szkolna dane wszystkie przekazała, ponieważ od pani prezes trudno było je uzyskać. Jest to moja informacja. Przede wszystkim Polska Macierz Szkolna, jak widać, jest mocnym partnerem dla ministerstwa. Uważam i jestem zwolennikiem jeszcze większej współpracy niż do tej pory ministerstwa z Polską Macierzą Szkolną. Jak wiadomo, na Białorusi nie jest uznawany Związek Polaków pani Andżeliki Borys i nawet najlepsze pisma, które będą pisane do tzw. reżimu Łukaszenkowskiego, będą lekceważone. Trzeba stworzyć większe konsorcjum z różnych stowarzyszeń i związków Polaków, może nawet uruchomić katolicki Episkopat Polski, żeby też był bardziej zaangażowany w utrzymanie szkół polskich, bo jest to bardzo wielki problem.

Ostatnio byłem w Nowogródku i zaobserwowałem, że brak jest sił ze strony Polaków i po prostu się wygaszają. Chodzi o to, żeby się nie poddali, bo naprawdę tą metodą, co Łukaszenko robi, osiąga swój cel. Powinniśmy to bardziej uporządkować, żeby znaleźć partnera do rozmów z prezydentem Łukaszenką. Być może wtedy z takim „szatanem nie pod włos, ale z włosem” czasami można rozmawiać, aby osiągnąć cel. Właśnie w ten sposób chciałem ministerstwu podpowiedzieć, żeby w tym kierunku iść, bo bardzo nam zależy i każdemu Polakowi powinno na tym zależeć.

Wracając do tematyki litewskiej, składałem interpelację na ten temat „Radia Znad Wilii” na Litwie, że prowadzi politykę antypolską. Powinniśmy ich mocno rozliczać, a nam wszystko jedno i dotacje łożymy. Jednak pana Tomaszewskiego, eurodeputowanego i przewodniczącego zarazem, trzeba bardziej i silniej wzmacniać, w tym kierunku iść. Inaczej będziemy z naszych pieniędzy za wszelką cenę wzmacniali radio, dotacje na różnego rodzaju projekty, a są namacalne fakty, że praktycznie można to radio nazwać antypolskie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MEN Marzenna Drab:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie pośle, może tylko króciutko, ministerstwo edukacji polityki zagranicznej nie prowadzi, natomiast bardzo ściśle współpracuje

i nawzajem się wspieramy. Jeżeli chodzi o zbieranie danych, kontaktujemy się ze wszystkimi, wszyscy są dla nas ważni, głosy czasami są takie same, czasami są rozbieżne, ale wszystkie są brane pod uwagę. Także zapraszani są przedstawiciele i rozmawiamy ze wszystkimi, czy to w ministerstwie, czy na komisjach senackich, w różnej formie współpracy. Także nie pomijamy nikogo, dlatego że każdy głos, który potrzebuje wsparcia i pomocy dla nas jest ważny. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze chce zabrać głos? Pan, panie ministrze, ewentualnie?

Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziędziczak:

Bardzo dziękuję. Chciałbym po pierwsze powiedzieć, że MSZ-et nie podziela, że prezydent naszego sąsiadującego kraju jest szatanem. Jednak możemy się różnić, ale tutaj pod tym się nie podpisujemy w żadnym wypadku.

Posel Mieczysław Kazimierz Baszko (PSL):

Są to słowa pani prezes Adżeliki Borys.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziędziczak:

Natomiast, prawdę mówiąc, nie nam co wnikać w to stanowisko, tu bym pozostawił sprawę teologom. Jeśli chodzi o „Radio Znad Wili”, to panie pośle, przez lata za Kresy polonijne odpowiadał wiceminister rekomendowany przez Polskie Stronnictwo Ludowe i wtedy dotacje dla „Radia Znad Wili” były bardzo wysokie, jeśli nawet nie wyższe, różnie z tym bywało. Jeżeli pan poseł sygnalizuje, że są treści antypolskie, to będę wdzięczny za przywołanie. Po posiedzeniu naszej Komisji zostawię swoją wizytówkę. Będę wdzięczny jakby pan był uprzejmy przesłać te fragmenty antypolskie, bo na pewno tego nie pozostawimy bez reakcji.

Oczywiście pan Waldemar Tomaszewski jest bardzo aktywny, jest zresztą w grupie politycznej z moimi kolegami posłami z Prawa i Sprawiedliwości i rzeczywiście tam współpraca idzie dobrze. Wiem, że państwo jesteście w drugiej, rywalizującej grupie, Europejskiej Partii Ludowej. Jest to grupa, w której niemałą rolę w ostatnich latach odgrywał pan Landsbergis. Warto też prześledzić jego głosy, opinie na temat Polaków na Litwie, na temat Polaków w ogóle. Zachęcam do przeanalizowania tego funkcjonowania w grupie Europejskiej Partii Ludowej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Panie pośle, bardzo proszę.

Posel Mieczysław Kazimierz Baszko (PSL):

Panie ministrze, jak ja szatanem Łukaszenkę nazwałem, to niech pan już dalej w taki sposób też nie mówi, że ludowcy nie pomagają Związkowi Polaków na Litwie, ja sprzeciw wielki wnoszę. Żeby pan sam, jako osoba fizyczna tyle zrobił co ja dla rejonu wileńskiego i dla Białorusi. W dniu 3 czerwca Dom Pielgrzyma (podominikański klasztor) otworzyłem i to bez żadnych środków finansowych ze strony państwa. Była moja koalicja i też nie dostaliśmy pieniędzy. Jednak doprowadziłem, że jedyna na Wschodzie inwestycja została społecznie zbudowana, a pan mówi, że politycznie, że partyjnie. Proszę tak nie mówić.

Z panem deputowanym Waldemarem Tomaszewskim mamy bardzo ciepłe kontakty, również Jarosław Kalinowski ma bardzo dobre, wie dużo rzeczy na taki temat, jeżeli chodzi... Szanują też Związek Polaków na Litwie, szanują Polskie Stronnictwo Ludowe.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Panie pośle, wtrączę się do tej wymiany zdań. O ile dobrze zrozumiałam wypowiedź pana ministra, to ona dotyczyła pewnego szerszego kontekstu politycznego, stanowiska Polskiego Stronnictwa Ludowego i członkostwa w grupie w ramach Unii Europejskiej, natomiast nie indywidualnie. Nie wiem czemu pan odebrał bardzo ad personam tę wypowiedź, bo zdaje się, że ona nie dotyczyła pana personalnie. Nie chcę oczywiście wypowiadać się i być rzecznikiem pana ministra, ale przysłuchując się tej dyskusji tak to zrozumiałam. Może powinniśmy powściągnąć emocje w tej sprawie. Czy pan minister jeszcze się chce ustosunkować?

Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziedziczak:

W zasadzie nie mam co się ustosunkowywać. Natomiast, rzeczywiście pan powołuje się na pana Kalinowskiego, a zdaje się, że właśnie on w jednej grupie z panem Landsbergiem był przez lata? Tak, czy nie? Jakby pan się mógł zapytać, jak się czuł w tej grupie wspólnie.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Czy ktoś z państwa jeszcze chce zabrać głos? Nie słyszę. W takim razie zamykam pierwszy punkt posiedzenia.

Przechodzimy do drugiego punktu: informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat aktualnej sytuacji w polskiej szkole w Mościskach na Ukrainie. Bardzo proszę pana ministra o referat. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziedziczak:

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, społeczność polska miasta Mościska stanowi ponad 1/5 wszystkich jego mieszkańców. Od razu zaznaczę, techniczna uwaga, pan dyrektor puszcza w obieg zdjęcia z miejsca tego pożaru. Ogólnokształcąca Szkoła Średnia im. Królowej Jadwigi w Mościskach z polskim językiem nauczania, jest to tak zwana Trójka, powstała w 1989 r. Pierwotnie mieściła się w starym zagrzybionym budynku, ponieważ starania u miejscowych władz o przydzielenie lepszego lokalu lub terenu pod budowę szkoły okazało się nieskuteczne.

W latach 1999-2000 za środki przyznane z Senatu za pośrednictwem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” wykupiono budynek i działkę po byłych koszarach wojskowych, a następnie przeprowadzono w obiekcie gruntowny remont. W trakcie przygotowań do wykupu obiektu i podczas prac remontowych w środowisku polskim w Mościskach doszło do rozłamu. W rezultacie sporów o to, kto będzie zarządzał szkołą, zatrudniał pracowników, kształtował politykę oświatową, pani Teresa Teterycz, kandydatka na dyrektora szkoły założyła własną organizację Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Mościskiej – poprzednio występując ze struktury TK PZL. Nowa organizacja stała się członkiem Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie, a pani Teterycz jest do tej pory członkiem Zarządu Federacji Oświaty Polskiej na Ukrainie. Na podstawie umowy z roku 2000, właśnie ta organizacja stała się właścicielem wykupionej nieruchomości i to na jej zamówienie został przeprowadzony remont obiektu.

W dniu 2 września 2002 r. szkoła rozpoczęła działalność jako placówka z polskim językiem nauczania, funkcjonująca w ukraińskim systemie oświaty. Aby spełniać wymogi publicznej placówki oświatowej obiekt został przekazany do bezpłatnego użytkowania Wydziałowi Oświaty w Mościskach. Grono pedagogiczne składa się z wykształconych w Polsce 35. nauczycieli, których podopiecznymi jest 240 uczniów w wieku od 6. do 18. lat. Nauka odbywa się w klasach od I do XII i jest zakończona maturą. Na potrzeby dydaktyczne stworzono i wyposażono pracownie: językowe, biologiczną, chemiczną, matematyczną, fizyczną, geograficzną, historyczną, zajęć technicznych oraz salę gimnastyczną. Obok szkoły znajduje się boisko i teren rekreacyjny. Przy szkole działa chór „Mościskie Słowiki” i zespół taneczny. Uczniowie biorą udział w konkursach recytatorskich, festiwalach, wymianach kulturalnych, mają także możliwość rozwijać aktywność fizyczną w sekcji piłki nożnej, ręcznej i siatkówki. W szkole znajduje się również muzeum.

Jeśli chodzi o pożar, drodzy państwo, w nocy z 29 na 30 maja około godziny 2:40, doszło do próby podpalenia budynku szkoły średniej nr 3. Według pisemnego oświadczenia pani dyrektor, do jednej z klas wrzucono kanister z benzyną, który następnie podpalono, w wyniku czego klasa została częściowo zniszczona. Na miejsce zdarzenia przybyła Policja, Straż Pożarna, Służba Bezpieczeństwa Ukrainy i władze miasta, zostało ono zabezpieczone. Zdjęcia, jak sądzę, już państwo zobaczyli.

Pani dyrektor Teterycz po przyjeździe Straży Pożarnej wycofała zgłoszenie o pożarze, informując, że zadymienie wynikało ze stopienia się plastikowych kontaktów oraz lamp. Jednak ślady pozostałe po zdarzeniu potwierdzają wersję o pożarze. Osmolona jest fasada szkoły, nad oknami klasy nr VI, w której miało miejsce zdarzenie. Państwo teraz w trakcie naszego posiedzenia Komisji macie możliwość oceny zdjęć. Świerk

rosnący przed szkołą jest od strony okna opalony – jest to też na zdjęciach. Sama klasa jest od wewnątrz czarna, ściany oraz pozostałe w klasie meble są pokryte tłustą sadzą. W jednym z okien brak dolnej szyby, zostało ono zabezpieczone blachą. Na podłodze widać ślady czarnej substancji.

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej we Lwowie nie został poinformowany o incydencie ani przez właściwe ukraińskie służby, ani przez władze Mościsk. Także w lokalnej prasie, ani w oficjalnych portalach służb nie ukazały się informacje dotyczące incydentu. O zdarzeniu poinformowała telefonicznie Konsulat Generalny Rzeczypospolitej we Lwowie, prezes Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie pani Emilia Chmielowa 31 maja około godziny 9 rano czasu lokalnego, a więc dzień po nocy, w której zdarzenie miało miejsce. Na miejsce udał się wicekonsul, w celu odbycia wizji lokalnej, rozmowy z dyrekcją placówki z władzami miasta.

Jeśli chodzi o komentarze po zdarzeniu, drodzy państwo, obecnie w sprawie podpalenia prowadzone jest śledztwo. Na razie ustalono, że ogień został wzniesiony od wewnątrz budynku przy pomocy substancji łatwopalnej dostarczonej za pomocą pochodni. Świadczą o tym liczne ślady, przede wszystkim fakt, że gorące powietrze wywołało rozbicie szyby i jej wyrzucenie na zewnątrz budynku szkoły. Do tej pory nie ustalono ostatecznie przyczyn pożaru – wersji przyczyn pożaru. Podczas spotkania przedstawiciela Konsulatu Generalnego we Lwowie z merem Mościsk, ten ostatni kilkakrotnie z całą stanowczością twierdził, że próba podpalenia nie ma podtekstu politycznego i jest wyłącznie ekscesem chuligańskim o trudnej do ustalenia motywacji.

Poszukiwanie sprawcy jest w toku, służby konsularne pozostają w ścisłym kontakcie z dyrekcją szkoły i władzami lokalnymi. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Bardzo proszę pan poseł Bakun.

Poseł Wojciech Bakun (Kukiz15):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo posłowie, dziękuję panie ministrze za to sprawozdanie. W szkole w Mościskach byłem w ostatnią sobotę, spotkałem się z panią Teterycz i nie muszę oglądać zdjęć, bo widziałem na własne oczy, co tam się stało. Zastanawiające jest w całej sytuacji to, że pani Teterycz tego nie zgłosiła lub nie chciała zgłosić. Odpowiedź otrzymaliśmy od sąsiadów szkoły, dlatego, że w sobotę byłem między innymi z panem redaktorem z Radia Rzeszów. Byliśmy tam po to, żeby między innymi zdiagnozować potrzeby jakie ma szkoła w tej chwili, po podpaleniu. Dlatego, że rozpoczęły się różne zbiórki, różne akcje społeczne zbiórek pieniędzy, natomiast nikt nie potrafił dokładnie zdiagnozować potrzeb szkoły. Faktycznie cała klasa jest generalnie do remontu. Ona nie jest tylko okopcona w środku na czarno, ale w wielu miejscach odpada tynk z powodu wysokiej temperatury, która była podczas pożaru. Zdecydowanie był to pożar i podpalenie poprzez wrzucenie substancji łatwopalnej do środka, dlatego, że widać to przy tym oknie, które zostało wybite i ta substancja została wrzucona.

Co mówią sąsiedzi? Sąsiedzi nie mówią nic. Dlaczego? Dlatego, że odwiedzili ich funkcjonariusze SBU i poinstruowali, że mają zakaz jakiegokolwiek wypowiedzania się na ten temat do mediów, w szczególności mediów polskich. To jest także zastanawiające. Nie chcąc sprawiać problemów pani dyrektor Teterycz nie chciałbym mówić o tym, o co SBU prosiło konkretnie panią Teterycz.

Stąd korzystając z okazji, panie ministrze, moje pytanie, ale też do pani przedstawiciel „Wspólnoty Polskiej”, czy jest jakaś szansa na pomoc w remoncie tej klasy, ponieważ mówimy o jednej, konkretnej klasie? Z tego co wiem, z informacji, które uzyskaliśmy zostało zamówione już okno, które należy wymienić. Należy wymienić: drzwi, parkiet, otynkować klasę i pomalować. Wymianie też powinny ulec meble, częściowo ławki i krzesła, one nie zostały zniszczone, są tylko okopcone.

Natomiast to, na co pani Teterycz zwróciła uwagę, i to też chciałbym powiedzieć. Pani Teterycz mówi, że ogólnie w Mościskach sytuacja między Polakami a Ukraińcami jest dobra. Ukraińcy wyrazili bardzo dużą chęć pomocy tej szkole, tam stosunki się układają bardzo dobrze. Do tej szkoły chodzi wiele dzieci z rodzin polsko-ukraińskich, ale również

dzieci tylko ukraińskich, które chcą się uczyć w tej szkole, ponieważ jest to dobra szkoła, dobrze wyposażona, z dobrą kadrą nauczycielską. Jednak faktycznie tego typu sytuacje, jak ta z końca maja, mogą mieć miejsce, stąd pytanie do pana ministra, czy do pani przedstawicielki „Wspólnoty Polskiej i o to wniosowała pani Teterycz ze szczególnym naciskiem.

Ponieważ z remontem klasy strona społeczna nawet sobie poradzi. Zbiórki już są uruchomione, myślę, że i tutaj nie będzie problemu. Natomiast czy istnieje możliwość sfinansowania monitoringu wokół szkoły, przynajmniej jakiegoś częściowego. Dlatego, że to miejsce, w którym nastąpiło podpalenie jest to front szkoły. Dużo łatwiej byłoby tę szkołę tak naprawdę podpalić od tyłu, natomiast tam znajduje się firma, która jest monitorowana i ten monitoring obejmuje też szkołę. Dlatego być może sprawcy wiedząc, że jest taka sytuacja zwyczajnie nie zrobili tego od tyłu, gdzie jest dużo ciemniej, zrobili to od przodu, praktycznie od bardzo oświetlonego frontu szkoły, tuż przy wejściu głównym. Myślę, że to nie byłyby jakieś wielkie koszty takiego monitoringu, kilku kamer z systemem rejestrującym. Czy jest możliwość sfinansowania czegoś takiego, zanim sytuacja się powtórzy?

Pod rozważę poddałbym również to, żeby inne jednostki oświatowe na Ukrainie, być może też sukcesywnie wyposażać w monitoring. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Panie pośle, przepraszam, czy pan kierował swoje pytanie do pana ministra, czy do przedstawicieli „Wspólnoty Polskiej”?

Poseł Wojciech Bakun (Kukiz15):

Do jednych i drugich.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dobrze, to najpierw poproszę o zabranie głosu pana ministra.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziędziczak:

Szanowni państwo, w tej chwili finansowanie tego typu instytucji jest realizowane przez środki Senatu. Sugeruję zwrócić się do Senatu z tą sprawą, albo do którejś z organizacji naszych pozarządowych, które realizują zadania Senatu.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę panią o odpowiedź.

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Anita Staszkievicz:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, jesteśmy też, jako Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” w kontakcie z panią dyrektorem Teterycz i są weryfikowane te potrzeby. Nawet tuż przed przyjazdem na posiedzenie Komisji rozmawiałam z panią dyrektorem. Oczywiście pani dyrektor wie o tym, że może taki wniosek złożyć do Senatu – wówczas jedna z organizacji pozarządowych, między innymi Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” może taki wniosek zrealizować – bądź bezpośrednio do Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Pewnie ten drugi wariant zostanie wybrany i jak najbardziej włączymy się w tę pomoc.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Zanim oddam głos pani poseł Fabisiak, to tylko przypomnę państwu, że za kilka dni w dniach 13-14 czerwca br. przedstawiciele Komisji wybierają się z wizytą do Lwowa. Jednym z punktów programu wyjazdu jest właśnie wizyta w szkole w Mościskach, więc na pewno będziemy mieli też bieżącą wiedzę na temat sytuacji, co się tam w tej chwili dzieje. Bardzo proszę pani poseł.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Dziękuję. Wydaje mi się, że problemy są dwa, jest problem podpalenia i pomocy szkole, żeby mogła zacząć funkcjonować. Natomiast pan poseł przedstawił zupełnie inny, nowy aspekt, bo jeśli jakieś służby, SBU pojawia się i zastrasza ludzi – pan poseł posiadał te informacje – to konieczne jest podjęcie działań dyplomatycznych. Ponieważ jeśli dyrektor jest zastraszony, jeżeli sąsiedzi są zastraszani i dokładnie im się mówi, że mają nie

udzielać informacji, to sądzę, że jednak to wymaga reakcji już nie tylko charytatywno-pomocowej. Jeśli będą to informacje sprawdzone, bo mogą ludzie różne rzeczy mówić, ale tu pan poseł może potwierdzić, to wydaje się, że wręcz jest niezbędna reakcja właśnie dyplomatyczna.

Posel Wojciech Bakun (Kukiz15):

Na potwierdzenie informacji, nie byłem tylko ja, był też pan redaktor Marek Cynkar z Radia Rzeszów, pan Jerzy Giec, który też jest redaktorem wielu rozgłośni i pan wiceprezydent Przemysła pan Janusz Hamryszczak.

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Panie pośle, nie poddaję w wątpliwość prawdomówności pana, tylko po prostu są już nie tylko stwierdzenia, ale są świadkowie tego stwierdzenia. Chciałam wobec tego sprawdzić jak zareaguje na to ministerstwo, czy służby dyplomatyczne. W przeciwnym wypadku, to ci ludzie niedługo będą właśnie w ten sposób szantażowani i odbierze się im w ogóle możliwość pracy. W każdym razie takie niebezpieczeństwo istnieje.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Szanowni państwo, ponieważ, pan poseł podzielił się wiedzą, która jak sądzę nie jest wiedzą powszechną i jest to dość drażliwy temat, w związku z tym, jeśli państwo zamierzacie kontynuować dyskusję w tym punkcie, to wnioskuję o zamknięcie posiedzenia. Poddam wniosek pod głosowanie.

(dalszy ciąg zapisu w części zamkniętej posiedzenia)